

Sygn. akt I ACa 117/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Tomasz Szabelski

Sędziowie: SSA Lilla Mateuszczyk

SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska (spr .)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa-Nadleśniczego Nadleśnictwa R.**

przeciwko **M. K., A. S. i J. G.**

o ustalenie prawa własności nieruchomości

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 20 października 2015 r. sygn. akt I C 677/12

1. oddała apelację;

2. zasądza od Skarbu Państwa - Nadleśniczego Nadleśnictwa R. na rzecz M. K. kwotę 5.436,21 (pięć tysięcy czterysta trzydzieści sześć i 21/100 gr) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 117/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił powództwo Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Nadleśniczego Nadleśnictwa R., skierowane przeciwko M. K., A. S. i J. G. o ustalenie, że prawo własności nieruchomości leśnych, położonych w gminie G. w obrębie ewidencyjnym K., oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki (...) oraz w obrębie ewidencyjnym K. K., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka ewidencyjna nr (...) o łącznej powierzchni 82,25 ha przysługuje Skarbowi Państwa – Nadleśniczemu Nadleśnictwa R. na podstawie m.in. 1 ust. 1 dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 12 grudnia 1944 roku o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. nr 15 poz. 82 ze zm.).

Oddalając powództwo Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia i rozważania:

(...) będące przedmiotem niniejszego postępowania wchodziły w skład dwóch majątków ziemskich, należących do Z. G., której spadkobiercami ustawowymi są powodowie.

Działki nr (...) (stanowiąca wydzieloną część działki nr (...)) i nr (...) wchodziły w skład majątku „Część D. K. lit. A vel F.”. Obszary tych dwóch działek już w 1919r. nie miały wspólnej granicy, gdyż były od siebie oddzielone pasem

gruntu, stanowiącym własność nieustalanej osoby trzeciej. Las na działce nr (...) zajmował powierzchnię 6,39 ha wg stanu na 1919r., z kolei na działce nr (...) o pow. całkowitej 17,60 ha las zajmował 60% jej powierzchni, a pozostała część to ogrody.

W skład majątku „Część D. D. Bi i B2” w chwili wejścia w życie dekretu o lasach wchodziły działki oznaczone obecnie nr 691 i nr 692. Według obecnego stanu działki te oddzielone są od siebie drogą wyodrębnioną geodezyjnie i składającą się z działek nr (...). Istniejąca obecnie droga była już w 1931 r., wytyczona faktycznie i wyodrębniona (choć nie formalnie i geodezyjnie) i miała wówczas 12 m szerokości.

Część obecnej działki nr (...) została w 1931r. poddana parcelacji m.in. na potrzeby utworzenia osiedla letniskowego. W wyniku tego obszar 19 ha został rozparcelowany na parcele oznaczone na mapie nr 3 numerami nr 48-78. N. został obszar o pow. 8,62 ha. W/w parcele nie zostały sprzedane osobom trzecim. Wg stanu z 1919r. z ogólnej pow. działki nr (...) obszar 16,42 ha stanowiły „wycinki”, a tylko 0,93 ha stanowił „las stary”. Wg stanu z 1931 r. niemal cała część objęta parcelacją stanowiła „role”. W 1948r. na szkicu określono te grunty jako „grunty nieleśne”, w wykazie powierzchni wskazano nawet, iż są to „grunty przyłączone o pow. 23 ha”.

Według stanu z 1919r. z ogólnej pow. działki nr (...) tj. 25,69 ha „wycinki” zajmowały ok. 9,36 ha, „zagajniki i las stary” ok. 15,97 ha, pozostałe 0,36 ha.

Działki nr (...) oddzielała od siebie droga o szerokości ok. 12m. Wg stanu na 1919r. drogi dzieliły obecną działkę nr (...) na obszary 10,42 ha, 14,76ha i 0,15ha. Z kolei obecna działka o nr (...) była podzielona przez drogi na użytki o pow. 2,43ha i 24,92ha.

Odnośnie do (...) wydana została decyzja Urzędu Wojewódzkiego (...) z 18 stycznia 1949r. nr (...)2/490 uznająca, że nieruchomości ziemskie, stanowiące własność Z. G. - „Część D. K. lit. A vel F.” oraz „Część D. D. B1 i B2” o łącznej powierzchni 151,1606 ha podpadały pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. a Dekretu PKWN z 06-09-1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1945r. nr 3 poz. 13).

W styczniu 2004r. M. K. wystąpiła do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o stwierdzenie nieważności w/w decyzji. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi ostateczną decyzją z 30 lipca 2008 znak GZ.rn- (...)224-1/05 (utrzymaną w mocy decyzją tego organu z dnia 10 grudnia 2008r.) stwierdził nieważność w/w decyzji Urzędu Wojewódzkiego (...) z 18 stycznia 1949r, uznającej że nieruchomości ziemskie, stanowiące własność Z. G. o łącznej powierzchni 151,1606 ha podpadały pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit.a Dekretu PKWN z 06-09- 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej ze względu na brak spełnienia norm obszarowych wymaganych dekretem o reformie rolnej.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy przez obie strony, zwłaszcza na podstawie map znajdujących się w księgach hipotecznych (kopie znajdują się w aktach). Wskazał także, że podstawą rozstrzygnięcia była opinia biegłej sądowej U. B.- trzykrotnie uzupełniana. Stanowiła ona podstawę rozstrzygnięcia jedynie w zakresie, w jakim biegła wyjaśniała treść map oraz wskazywała obszary zajęte przez poszczególne użytki.

Sąd uznał, że w tak ustalonym stanie faktycznym powództwo jest bezzasadne.

Odwołując się do treści art. 189 k.p.c. Sąd wskazał, że jedynie poprzez wytoczenie powództwa o ustalenie prawa własności Skarb Państwa mógł domagać się ochrony i ustalenia istnienia swojej własności.

Sąd badał następnie czy istotnie nieruchomości objęte żądaniem podpadały pod przepisy dekretu PKWN z 12 grudnia 1944 roku o przejściu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 w/w dekretu lasy i grunty leśne o obszarze ponad 25 ha, stanowiące własność lub współwłasność osób fizycznych i prawnych przechodziły na własność Skarbu Państwa, zaś zgodnie z art. 1 ust. 3 lit. b tego dekretu przejściu na rzecz Skarbu Państwa nie podlegały lasy i grunty leśne podzielone faktycznie lub prawnie przed dniem 1

września 1939 r. na parcele nie większe niż 25 ha, lecz tylko stanowiące własność osób fizycznych, których grunty nie były objęte przepisami art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN o reformie rolnej.

Nie ulegało wątpliwości, że nieruchomości ziemskie Z. G. nie podlegały przejściu na Skarb Państwa w trybie dekretu PKWN o reformie rolnej, bo to wynika wprost z ostatecznej decyzji Ministra Rolnictwa z dnia 10 grudnia 2008r. stwierdzającej nieważność decyzji Urzędu Wojewódzkiego (...) z 18 stycznia 1949r.

W niniejszej sprawie nie została zachowana procedura z rozporządzenia z dnia 20 stycznia 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejściu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 4, poz. 16). Protokół przejścia lasu, sporządzony na podstawie w/w rozporządzenia stanowił dowód, że określona w nim nieruchomość przeszła na własność Skarbu Państwa. Fakt sporządzenia protokołu przejścia lasu nie był jednak warunkiem nabycia własności w trybie dekretu albowiem nabycie następowało z mocy samego prawa. Bezsprzeczne jest, że w odniesieniu do nieruchomości, będących przedmiotem procesu protokołu brak, co oznaczało że na stronie powodowej spoczywał obowiązek udowodnienia, że w stosunku do nieruchomości objętych postępowaniem zachodziły przesłanki przejścia ich na własność Skarbu Państwa.

Zgodnie z art. 1 ust. 3 lit. b dekretu PKWN o przejściu niektórych lasów na rzecz Skarbu Państwa przejściu nie podlegały lasy i grunty leśne podzielone faktycznie lub prawnie przed dniem 1 września 1939 r. na parcele nie większe niż 25 ha. Z uwagi na fakt, że ówczesne ustawodawstwo nie знаło pojęcia „nieruchomości” dekret posługuje się pojęciami „lasy” i „grunty leśne”, które zostały podzielone faktycznie lub prawnie. Dekret nie definiuje pojęcia „podziału faktycznego” czy też „podziału prawnego”. Przez „podział prawny” należy rozumieć „podział dokonany na podstawie prawa w sposób w nim przewidziany”. Jako przykład takiego podziału prawnego judykatura wskazuje podział dokonany wg przepisów katastru (pruskiego lub austriackiego), określający tworzenie i numerowanie parcel.

Przez podział prawny w rozumieniu art. 1 ust. 3 dekretu należy rozumieć także wydzielenie pewnego obszaru do odrębnej księgi hipotecznej. Samo objęcie różnych nieruchomości odrębnymi księgami hipotecznymi świadczy o prawnym podziale lasu nawet, gdy stanowi on jeden kompleks i własność jednej osoby.

W przedmiotowej sprawie jedną księgą hipoteczną są objęte działki nr (...) („Część D. K. lit.A vel F.” dla której prowadzona była dawna księga hipoteczna nr (...)), a drugą księgą hipoteczną zostały objęte m.in. działki nr (...) („Część D. D. BI i B2” dla której prowadzona była dawna księga hipoteczna nr 97⁸). W tym zakresie należy przyjąć, że działki (...) były wyodrębnione prawnie od działek nr (...).

Działki o nr (...) przyjmując nawet, że w całości były pokryte lasami, to ich łączna powierzchnia nie przekraczała 25 ha i już chociażby z tego powodu nie mogły zostać objęte przepisami dekretu. Gdyby nie podzielić poglądu o prawnym wydzieleniu tych działek to należałoby uznać, że zostały one wydzielone faktycznie, bowiem były to dwa odrębne lasy, które nie stanowiły kompleksu leśnego z działkami o nr (...).

Sąd uznał, że wykładnia art. 1 ust. 1 dekretu w żaden sposób nie pozwalała przyjąć tezy, że wystarczające do jego zastosowania jest, by jedna z kilku działek przekraczała swoją powierzchnią 25 ha i wtedy można by objąć działaniem dekretu wszystkie lasy i grunty leśne danego właściciela, niezależnie od ich powierzchni czy też położenia. Podobnie jak nie sposób bronić tezy, aby intencją ówczesnego prawodawcy było przejmowanie na rzecz Skarbu Państwa jakichś drobnych rozrzuconych enklaw leśnych. Faktycznie chodziło o przejście większych i zwartych kompleksów leśnych.

Odnosząc się do kolejnych działek, będących przedmiotem sporu, Sąd przypomniał, że na obszarze odpowiadającym obecnej działce nr (...) wg stanu na 1919r. można wyodrębnić było cztery użytki tj. „zagajniki” o pow. 7,59ha, „wycinki” o pow. 9,36 ha, „las starszy” o pow. 8,38 ha oraz „drogi” o pow. 0,36ha. O ile nie może budzić wątpliwości, że „zagajniki” i „las starszy” mogą być uznane za „lasy i grunty leśne” w rozumieniu dekretu, o tyle nie należały do tej kategorii „wycinki”. (...) to teren, na którym znajdował się kiedyś las, to grunt pozbawiony drzewostanu. Użytek ten nie może być zakwalifikowany także jako „grunt leśny”. Grunty niezalesione to jest nie porośnięte drzewostanem, aby mogły być zakwalifikowane jako „grunty leśne” winny być przeznaczone do zalesienia na mocy decyzji władz albo

planu zagospodarowania lasu, sporządzonego przez administrację obszarów leśnych. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dał podstaw do takich stanowczych ustaleń.

Na obszarze odpowiadającym obecnej działce nr (...) wg stanu na 1919r. można wyodrębnić było następujące użytki tj. „wycinki” o pow. 26,42 ha, „las starszy” o pow. 0,93 ha oraz „drogi” o pow. 0,27ha. Wg mapy z 1931r. na obszarze odpowiadającym obecnej działce nr (...) użytek „rola” był o pow. 16,6296ha, użytek „zarośla” o pow. 0,3730 ha zaś użytku „las” brak. Jednakże ze szkicu załączonego do protokołu przejęcia lasów pod zarząd Administracji Lasów Państwowych wynika, że w części, która odpowiada dzisiejszej części działki nr (...) jest opis „grunty poleśne 23,00ha”. Powyższe oznacza, że grunt ten nie miał charakteru leśnego i nie mógł stanowić na dzień wejścia w życie dekretu lub na dzień 1.09.1939r. „lasu” lub „gruntu leśnego”, który mógłby podlegać nacjonalizacji w trybie dekretu PKWN o przejęciu niektórych lasów na rzecz Skarbu Państwa.

Nawet gdyby uznać, iż grunty te stanowiły lasy i grunty leśne, to i tak należy wskazać, że w szczególności działki nr (...) były podzielone faktycznie na parcele nie większe niż 25ha.

Oznaką podziału faktycznego są granice wyodrębnionych w jego następstwie obszarów, które nie muszą być widoczne, jeżeli są widoczne na mapach albo na innej podstawie mogą być wyodrębnione w terenie. W ocenie Sądu Okręgowego podział nieruchomości leśnej przebiegającymi przez nią drogami należy uznać za „podział faktyczny” w rozumieniu dekretu PKWN i to niezależnie od tego czy drogi te były drogami publicznymi czy też wewnętrznymi. Bezspornym jest, że drogi te wówczas nie były wyodrębnione geodezyjnie i nie stanowiły odrębnych parcel, gdyby tak było to mielibyśmy do czynienia z podziałem prawnym, a nie faktycznym. Obszar odpowiadający obecnej działce nr (...) był zatem faktycznie podzielony drogą na dwie części, a mianowicie północną o pow. 2,43ha i południową o pow. 24,92ha. W efekcie żadna z tych działek nie przekraczała 25 ha co powoduje, że obie części obecnej działki nr (...) objęte są wyłączeniem spod nacjonalizacji na zasadzie wyjątku z art. 1 ust. 3 lit.b w/w dekretu.

Sąd skonstatował ostatecznie, że żadna z nieruchomości objętych sporem nie podpadała pod przepisy dekretu PKWN o przejęciu niektórych lasów na rzecz Skarbu Państwa albowiem nie spełniała normy obszarowej o której mowa w art. 1 ust. 1 dekretu. Nawet zaś gdyby przyjąć, że lasy i grunty leśne objęte działkami nr (...) przekraczają 25 ha to są podzielone faktycznie na parcele mniejsze niż 25 ha, co sprawia, że są objęte wyłączeniem, o którym mowa w art. 1 ust. 3 Dekretu PKWN.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając je wg. zestawienia kosztów celowych do obrony pozwanej w procesie.

Powyższy wyrok zaskarżył Skarb Państwa, reprezentowany przez Nadleśniczego Nadleśnictwa R. apelacją w całości, zarzucając:

I. naruszenie prawa materialnego, to jest:

1) art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. nr 15 poz. 82, z późn. zm.), zwanego dalej też w skrócie „dekretem o przejęciu lasów”, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w efekcie tego błędne przyjęcie, że nieruchomości objęte przedmiotem sporu nie przeszły z mocy prawa na własność Skarbu Państwa, jak też wadliwe przyjęcie, że wszystkie nieruchomości objęte niniejszym postępowaniem były przed dniem 1 września 1939 r. podzielone faktycznie na parcele mniejsze niż 25 ha;

2) art. 1 ust. 1 w związku z ust. 3 dekretu o przejęciu lasów, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że dla wywołania skutku nabycia z mocy prawa przez Państwo własności nieruchomości, o której mowa w tym przepisie, niezbędne jest, aby każda z poszczególnych działek stanowiąca las lub grunt leśny była większa niż 25 ha (według stanu sprzed 1 września 1939 r.).

II. przepisów prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

1) wyprowadzenie wniosków końcowych sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym i dokonanie jego oceny z pominięciem zasadniczych okoliczności co do stanowiska poprzedniczki prawnej pozwanych odnośnie rodzaju nieruchomości leśnych oraz ich powierzchni podlegających przejęciu przez Państwo, co miało wpływ na wynik sprawy, prowadząc do niewłaściwego przyjęcia, że nieruchomości te nie stanowiły lasu i gruntu leśnego, podlegającego przejęciu na własność Skarbu Państwa na podstawie przepisów dekretu o przejęciu lasów,

2) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające w szczególności na ustaleniu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym i w efekcie tego błędne przyjęcie, że część nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem nie miała charakteru leśnego (w dniu 1 września 1939 r. oraz w dniu 27 grudnia 1944 r.), to jest nie stanowiła lasu i gruntu leśnego, podlegającego przejęciu na własność Skarbu Państwa na podstawie przepisów dekretu o przejęciu lasów.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym założeniu, że część nieruchomości objętych przedmiotem sporu nie miała charakteru leśnego, o którym mowa w art. 1 dekretu o przejęciu lasów.

W oparciu o powyższe zarzuty Skarb Państwa wniósł o:

a) zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, to jest ustalenie nabycia przez Skarb Państwa prawa własności nieruchomości, zgodnie z żądaniem sprecyzowanym w piśmie procesowym powoda z dnia 15 lipca 2015 r. oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania za pierwszą instancję według norm prawem przepisanych;

a w przypadku nieuwzględnienia powyższego

b) o uchylenie w wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania,

w każdym z przypadków wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przewidzianych.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji strony powodowej, a pozwana M. K. także o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony powodowej okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., bowiem apelujący nie zdołał podważyć ani ustaleń faktycznych, ani oceny materiału dowodowego, dokonanych przez Sąd Okręgowy. Nie zdołał także podważyć prawidłowości wywodów prawnych Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny poczynione ustalenia przyjmuje za własne, czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia, podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłej.

W tym miejscu wypada odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, nakierowanych na wykazanie ewentualnych uchybień w zakresie oceny dowodów, które zdaniem apelującego skutkowały wadliwymi ustaleniami. Nie budzi bowiem wątpliwości, że poprawnej oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wyłącznie w oparciu o prawidłowo określone podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu stanu faktycznego ustalonego przez apelującego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jure, że sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok SN z 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03, LEX nr 174131).

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skarżący nie zdołał wykazać, że Sąd pierwszej instancji, gromadząc materiał dowodowy i dokonując oceny dowodów, naruszył zasady wymienione w art. 233 § 1 k.p.c.

Apelacja w ramach zarzutu naruszenia prawa procesowego podnosi wyprowadzenie wniosków końcowych sprzecznych z zebrany materiał dowodowy i dokonanie jego oceny z pominięciem zasadniczych okoliczności, co do stanowiska poprzedniczki prawnej pozwanych, wyrażonego w piśmie z dnia 17 września 1949 roku odnośnie do rodzaju nieruchomości leśnych oraz ich powierzchni, podlegających przejściu przez Państwo. W powołanym piśmie Z. G. wskazała, że miała 70 ha lasów, upaństwowionych w roku 1945. Ocenic trzeba, że Z. G. posłużyła się jedynie orientacyjnym określeniem przez siebie powierzchni lasów, natomiast jej przekonanie o skuteczności czy też bezskuteczności nacjonalizacji było bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza że w procesie uczestniczą jej następcy prawni, którzy przez wiele lat toczyli postępowanie o to, by wykazać, że majątek ich poprzedniczki prawnej nie podlegał nacjonalizacji. Apelujący nie zakłada chyba, że samo przeświadczenie właściciela nieruchomości wystarczało do przyjęcia, że do nacjonalizacji doszło. Nie można też zapominać, w jakim celu powołane pismo zostało sporządzone. Pominięcie przez Sąd meriti treści pisma powołanego przez apelującego pozostawało bez żadnego znaczenia dla oceny prawidłowości poczynionych ustaleń i oceny materiału dowodowego. Nie może ono bowiem stanowić żadnego wiarodignego dowodu na okoliczność powierzchni lasów zabranych Z. G..

Apelacja zarzuca także błędne przyjęcie, że część nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem nie miała charakteru leśnego (w dniu 1 września 1939 r. oraz w dniu 27 grudnia 1944 r.). Kwestia ta zostanie omówiona w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc do dalszych rozważań należy zanalizować zarzuty obejmujące naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejściu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. nr 15 poz. 82, z późn. zm.) oraz art. 1 ust. 1 w związku z ust. 3 tego dekretu.

Wiodącą tezę apelacji jest przyjęcie, że w procesie zostało wykazane, że wszystkie nieruchomości, będące przedmiotem niniejszego postępowania w czasie wejścia w życie dekretu o przejściu lasów, to jest w dniu 27 grudnia 1944 r. stanowiły lasy lub grunty leśne, jak też, że na dzień 1 września 1939 r. i na dzień 27 grudnia 1944 r. spełniona została przesłanka, że lasy lub grunty leśne przekraczały powierzchnię 25 ha (w szczególności co najmniej nieruchomości w granicach obecnych działek ewidencyjnych nr (...) spełniały kryterium braku podziału prawnego lub faktycznego na parcele mniejsze niż 25 ha), przy czym w świetle ówczesnych regulacji prawnych dekretu o przejściu lasów dla ich prawidłowego zastosowania wystarczające było, aby tylko jedna z tego rodzaju nieruchomości była większa niż 25 ha.

Zdaniem apelującego celem prawodawcy w roku 1944 było przejście lasu w całości, a nie rozdrobnienie własności na Skarb Państwa i osoby fizyczne. Z taką interpretacją nie sposób się zgodzić. Wychodząc z założenia apelującego nie da się racjonalnie obronić stawianej tezy w odniesieniu do właściciela lasu, któremu tytuł przysługiwał do jednej działki o powierzchni przekraczającej 25 ha, który jednocześnie był właścicielem szeregu dużo mniejszych powierzchniowo działek rozrzuconych na znacznym obszarze. Teza stawiana przez apelującego jest nie do pogodzenia z powołaną przez niego samego intencją ustawodawcy.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 roku o przejściu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 15 poz.82) lasy i grunty leśne o obszarze ponad 25 ha, stanowiące własność lub współwłasność osób fizycznych i prawnych przechodzą na własność Skarbu Państwa. Wraz z lasami i gruntami leśnymi nacjonalizacji podlegały także inne grunty. Zgodnie z ust. 3 lit. b powołanego przepisu, przepisy ust. 1 i 2 nie stosują się do lasów podzielonych prawnie lub faktycznie przed dniem 1 września 1939 r. na parcele nie większe niż 25 ha, a stanowiących własność osób fizycznych, które nie są objęte przepisami artykułu 2 lit. e) dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej .

Interpretacja w/w przepisów dokonana przez apelującego różni się zasadniczo od tej, jaką przyjął Sąd Okręgowy, orzekając w sprawie.

Apelujący odwołuje się do wykładni celowościowej, do ochrony zasobów leśnych przed przekształceniami własnościowymi, a także do legalizmu dekretów PKWN. Wszelkie niejasności i wątpliwości, wynikające z przepisów dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 roku o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa apelujący interpretuje na swoją korzyść, niejednokrotnie rozszerzająco.

Wskazać dla przeciwwagi trzeba, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 maja 1998 r. w sprawie I CKN 664/97 (OSNC 1999/1/7) trafnie wywiódł, że w sporze między teoriami wykładni (obiektywną i subiektywną) wykładnia subiektywna odgrywa istotną rolę w odniesieniu do przepisów prawnych stosunkowo niedawno wprowadzonych; jej znaczenie natomiast maleje, a nawet ulega marginalizacji, w odniesieniu do starszych aktów normatywnych, zwłaszcza gdy uchwalone one zostały w innych warunkach społecznych, ekonomicznych i politycznych. Dlatego wykładnia celowościowa tych przepisów powinna uwzględniać aktualny kontekst społeczny, ekonomiczny i aksjologiczny, a nie wolę historycznego ustawodawcy. Przejęcie lasów i gruntów leśnych następowało bez odszkodowania, a to powoduje konieczność ścisłej interpretacji dekretu o lasach, będącego aktem nacjonalizacyjnym, zawierającego szczególne przepisy, które ze względu na ówczesne warunki ustrojowe, polityczne i społeczne stanowią rażące ograniczenie prawa własności. W orzecznictwie sądowym podkreśla się, że brak jest podstaw do tego, żeby przepisy nacjonalizacyjne wyjaśniać jeszcze głębiej w kierunku pozbawienia prawa własności i to w drodze wykładni rozszerzającej (zob. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1991 r., sygn. akt III CZP 90/91, OSNC 1992, z. 5, poz. 72 oraz wyrok tego Sądu z dnia 8 maja 1992 r., (...) 23/92, nie publ. a także wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 września 2008 r. I OSK (...), nie publ.).

Nie można zapominać, że własność, jako najsilniej chronione prawo, odgrywa istotną rolę w sferze stosunków społecznych. Własność prywatna stanowi jeden z podstawowych filarów gospodarki rynkowej oraz - w myśl art. 20 Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 roku -, zasadniczy element ustroju społeczno-gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. Zapewnienie wszelkim formom własności równej ochrony - a co za tym idzie - rezygnacja z uprzywilejowanego traktowania własności społecznej, było ważnym zadaniem, niezbędnym dla powodzenia reform wdrażanych po roku 1989. Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia (art. 21 Konstytucji).

Pozwani trafnie podnoszą, że gdyby prawodawca chciał osiągnąć taki skutek, jaki wskazuje powód, to winien odpowiednio sformułować przepisy dekretu, tak jak uczynił to w choćby ustawie z 28 grudnia 1925 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (art. 4 ust. 1) Interpretacja przyjęta przez powoda jest zbyt szeroka i nie znajduje akceptacji sądu odwoławczego.

Wskazać także trzeba, co słusznie podnoszą pozwani, że w momencie wejścia w życie dekretu PKWN o przejęciu niektórych lasów nie obowiązywała norma prawna nakazująca traktowanie wszystkich lasów jednego właściciela jako całości - jako jednego lasu.

Analizując powołane przepisy dekretu o PKWN z dnia 12 grudnia 1944 roku Sąd Okręgowy podkreślił, że przejęciu na rzecz Skarbu Państwa nie podlegały lasy i grunty leśne podzielone faktycznie lub prawnie przed dniem 1 września 1939 r. na parcele nie większe niż 25 ha, lecz tylko stanowiące własność osób fizycznych, których grunty nie były objęte przepisami art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN o reformie rolnej.

Lasy i grunty leśne należące do osób, których grunty objęte były przepisem art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN o reformie rolnej podlegały nacjonalizacji niezależnie od obszaru, (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2006 r., ich w tym., z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 310/07 , z dnia 22 kwietnia 2005 r., II CSK 653/04, OSNC 2006, nr 3, poz. 56 i z dnia 20 września 2013 r., II CSK 4/13).

Nie ma w tej sprawie wątpliwości, że nieruchomości ziemskie Z. G. nie podlegały przejęciu na własność Skarbu Państwa w trybie dekretu PKWN o reformie rolnej, bo to wynika wprost z ostatecznej decyzji Ministra Rolnictwa z dnia 10 grudnia 2008r., stwierdzającej nieważność decyzji Urzędu Wojewódzkiego (...) z 18 stycznia 1949r. Wbrew twierdzeniom apelacji bez znaczenia jest fakt, że w stosunku do części działek decyzja Ministra Rolnictwa częściowo stwierdziła nie tyle nieważność, ile wydanie decyzji z rażącym naruszeniem prawa z uwagi na zaistnienie

nieodwracalnych skutków prawnych. Przedmiotem niniejszego postępowania są jednak wyłącznie działki w stosunku, do których stwierdzono nieważność decyzji Urzędu Wojewódzkiego (...) z 18 stycznia 1949r. Zresztą dla zbadania czy zachodzi wyłączenie z art. 1 ust. 3 lit. B dekretu o przejęciu niektórych lasów nie ma decydującego znaczenia czy w ogóle jest jakieś rozstrzygnięcie administracyjne wydane na gruncie dekretu PKWN o reformie rolnej. Znaczenie ma jedynie to, czy właściciel gruntów podlegał temu dekretowi.

W postępowaniu zmierzającym do podważenia decyzji (...) z dnia 18 stycznia 1949 roku kwestionowano zakwalifikowanie całego majątku Z. G., jako „nieruchomości ziemskiej” w rozumieniu dekretu o reformie rolnej. W niniejszej sprawie strona pozwana zakwestionowała wykazanie spełnienia przesłanek zastosowania do wskazanych działek dekretu PKWN o lasach.

Bezspornym w tej sprawie jest okoliczność, że nie ma protokołu przejęcia lasu, podpisanego przez umocowane do tego organy w trybie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20 stycznia 1945 roku w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 roku (Dz. U Nr 4 poz.16). Nie ma sporu co do skutków tego braku.

Dalsze rozważania w odniesieniu do zarzutów apelacyjnych muszą więc objąć analizę art. 1 ust. 3 b Dekretu PKWN z 12 grudnia 1944 roku, w szczególności zbadanie poprawności wniosku Sądu meriti, że żadna z nieruchomości objętych procesem nie podpadała pod przepisy dekretu PKWN o przejęciu niektórych lasów na rzecz Skarbu Państwa, bo albo nie spełniały one normy obszarowej albo zostały podzielone prawnie lub faktycznie przed dniem 1-go września 1939 r. na parcele nie większe niż 25 ha.

Sąd ustalił, że działki nr (...) wchodziły w skład majątku „Część D. K. lit. A vel F.”, objęte były jedną księgą hipoteczną nr (...). Obszary tych dwóch działek już w 1919r. nie miały wspólnej granicy, gdyż były od siebie oddzielone pasem gruntu, stanowiącym własność nieustalonej osoby trzeciej. Las na działce nr (...) zajmował powierzchnię 6,39 ha wg stanu na 1919r., z kolei na działce nr (...) o pow. całkowitej 17,60 ha las zajmował 60% jej powierzchni, a pozostała część to ogrody.

W skład majątku „Część D. D. Bi i B2” w chwili wejścia w życie dekretu o lasach wchodziły działki oznaczone obecnie nr 691 i nr 692, dla których prowadzona była dawna księga hipoteczna nr 97⁸ D. te oddzielone są od siebie drogą wyodrębnioną geodezyjnie i składającą się z działek nr (...). Istniejąca obecnie droga składająca się z w/w działek była już w 1931r. wytyczona faktycznie i wyodrębniona, choć nie wyodrębniona geodezyjnie -miała wówczas 12 m szerokości.

Sąd Apelacyjny aprobuje pogląd Sądu meriti, że przez podział prawny w rozumieniu art. 1 ust. 3 dekretu z 12 grudnia 1944 roku o przejęciu niektórych lasów należy rozumieć także wydzielenie pewnego obszaru do odrębnej księgi hipotecznej. Samo zatem objęcie różnych nieruchomości odrębnymi księgami hipotecznymi świadczy o prawnym podziale lasu, nawet gdy stanowi on jeden kompleks i stanowi własność jednej osoby.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że przez „podział prawny” należy rozumieć „podział dokonany na podstawie prawa w sposób w nim przewidziany”. Jako przykład takiego podziału prawnego judykatura wskazuje podział dokonany wg przepisów katastru (pruskiego lub austriackiego) określający tworzenie i numerowanie parcel, (por. wyrok SN z 8 maja 1998r. I CKN 664/97powołany wcześniej). Tereny, na których znajdowały się działki Z. G. były w zaborze rosyjskim. Odrębne jednostki rejestrowe pod tym zaborem to księgi hipoteczne. Jeśli więc zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego podział katastralny był podziałem prawnym, to nie ma żadnego uzasadnienia, by podział w ramach ksiąg hipotecznych nim nie był. Nie jest także trafne stanowisko apelującego, że podział prawny musiał się wiązać z podziałem gruntu „między kilka osób”. Po raz kolejny apelujący dokonuje interpretacji przesłanek zawartych w analizowanych przepisach dekretu z 12 grudnia 1944 roku w oparciu o wykładnię rozszerzającą, dla siebie oczywiście korzystną, zaś skrajnie niekorzystną dla pozwanych. Tak też należy traktować wyrażony w apelacji pogląd, że nie można zasadnie twierdzić o podziale prawnym, gdyż okoliczność ta musiałaby znaleźć odzwierciedlenie w postaci uwidocznienia, że lasy i grunty leśne objęte zostały czynnością prawną zmierzającą do podziału nieruchomości, ewentualnie podział ten ze względu na niedopełnienie dodatkowych

formalności przewidzianych prawem nie wystarczała do uznania nabywców mających powstać nieruchomości za właścicieli tych nieruchomości.

Łączna powierzchnia lasu znajdującego się na działkach (...) (6,39 ha z 9,2667 ha) i (...) (ok. 60% z 17,6 ha, tj. 10,56 ha) wynosiła ok. 16,95 ha, a zatem była niższa niż 25 ha. Lasy położone na tych działkach oddzielało gospodarstwo rolne (...), które nie może być traktowane, jako grunt śródleśny w rozumieniu art. 1 ust. 2a dekretu z 12 grudnia 1944 roku. Działki o nr (...) - nawet uwzględniając, że w całości były pokryte lasami - obejmowały powierzchnię nieprzekraczającą 25 ha i już chociażby z tego powodu nie mogły zostać objęte przepisami dekretu albowiem nie spełniały one normy obszarowej określonej w art. 1 ust. 1 dekretu. Nawet gdyby nie podzielić poglądu o prawnym wydzieleniu tych działek to należałoby uznać, iż zostały one wydzielone faktycznie bowiem stanowiły one dwa odrębne lasy, które nie stanowiły kompleksu leśnego z działkami o nr (...).

Dalsza część rozważań musi być poświęcona uznanemu przez Sąd Okręgowy podziałowi faktycznemu, o którym mowa w art. 1 ust. 3b dekretu PKWN o przejęciu niektórych lasów.

Jak wynika z poczynionych ustaleń działki (...) oddzielała droga o szerokości ok. 12 m. Obecnie działki te oddzielone są od siebie drogą wyodrębnioną geodezyjnie i składającą się z działek nr (...) Działka (...) była podzielona faktycznie drogą na dwie części o powierzchni 2,43 ha i 24,92 ha. Działka (...) była podzielona drogami na obszary o powierzchni 10,42 ha, 14,76 ha i 0,15 ha.

Apelujący kontestuje stanowisko Sądu I instancji, że podział nieruchomości leśnej przebiegającymi przez nią drogami należy uznać za "podział faktyczny" w rozumieniu dekretu o przejęciu lasów i to niezależne od tego czy drogi te były drogami publicznymi czy też wewnętrznymi. Gdyby warunkiem tak rozumianego podziału była konieczność wydzielenia z lasu odrębnej nieruchomości, to doszłoby przecież do podziału prawnego. Tu mamy do czynienia z podziałem faktycznym. Droga wykorzystywana jest w innym celu niż las znajdujący się po obu jej stronach.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym już wcześniej wyroku z dnia 8 maja 1998 r. w sprawie I CKN 664/97 zgodnie z regułami języka normatywnego w aktach normatywnych należy się posługiwać poprawnymi wyrażeniami językowymi w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu, i unikać posługiwania się określeniami specjalistycznymi, jeśli mają odpowiednik w języku powszechnym (potocznym). W powszechnym rozumieniu wyrażenie "faktyczny" oznacza "oparty na faktach" ("Słownik wyrazów obcych", PWN, 1995), "zgodny z faktami" ("Słownik poprawnej polszczyzny", PWN, 1994; "Słownik języka polskiego" PWN, 1994).

Regułom języka normatywnego odpowiadają określone dyrektywy wykładni językowej, w myśl których:

- przy tłumaczeniu znaczenia normy należy jej przypisać takie znaczenie, jakie ma ona w języku potocznym, chyba że ważne względy przemawiają za odstępstwem od tego znaczenia,

- wolno odstąpić od znaczenia literalnego (potocznego) danego przepisu, gdy znaczenie to pozostaje w oczywistym konflikcie lub sprzeczności ze znaczeniem innych norm systemu, gdy prowadzi do absurdalnych z punktu widzenia społecznego lub ekonomicznego konsekwencji, gdy prowadzi do rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć lub pozostaje w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi.

W konkluzji rozumowania opartego na powyższych przesłankach stwierdzić należy, że pojęcie lasów i gruntów leśnych "podzielonych faktycznie" przed dniem 1 września 1939 r. na parcele nie większe niż 25 ha oznacza to samo, co stwierdzenie faktu ich podziału na takie areale. Także wyrażeniu "parcela" przypisać należy, w związku z pojęciem "podziału faktycznego", znaczenie potoczne, w którym oznacza ono po prostu działkę gruntu wydzieloną z większego obszaru ("Słownik wyrazów obcych" PWN, 1995). Oznaką podziału faktycznego w tym rozumieniu są granice wyodrębnionych w jego następstwie obszarów, które nie muszą być widoczne, jeśli są widoczne na mapach, albo na innej podstawie mogą być wyodrębnione w terenie.

Skarb Państwa na poparcie swojej argumentacji, dotyczącej braku możliwości podziału faktycznego lasu przez drogę przywołuje § 29 ust. 7 rozporządzenia Ministra Skarbu z 20 czerwca 1936 r. w sprawie wykonania ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego, zgodnie z którym drogi prywatne nie oddane do użytku publicznego, zalicza się do tej samej kategorii i klasy, do której zaliczone zostały grunty przylegające. Zdaniem apelującego tego rodzaju drogi winny być klasyfikowane tak samo jak grunty sąsiadujące z drogami, więc w niniejszej sprawie dominujący jest charakter leśny. Droga była raczej elementem scalającym nieruchomości, niż elementem determinującym podział faktyczny.

Nie można abstrahować od celu przywołanej przez apelującego regulacji prawnej, na co trafnie zwrócili uwagę pozwani. Nie zostało także wykazane, że drogi dzielące działki (...) nie były w 1939 roku oddane do użytku publicznego.

Następna kwestia to ocena „wycinek” na działkach (...), wskazanych powierzchniowo w ramach stanu faktycznego. Jak wskazał Sąd Okręgowy „wycinki” to teren, na którym znajdował się kiedyś las, natomiast obecnie go nie ma. Ocena czy „wycinki” mogły stanowić „grunty leśne” w rozumieniu art. 1 ust. 1 dekretu dokonana przez Sąd Apelacyjny jest zbieżna z oceną Sądu Okręgowego. (...) jest to grunt pozbawiony drzewostanu.

W świetle przepisów rozporządzenia Ministra Skarbu z 19 lutego 1936 o klasyfikowaniu gruntów pod lasami (Dz.U.1936.24.193) należało przyjąć, że grunty niezalesione (nieporośnięte drzewostanem), aby mogły być zakwalifikowane, jako „grunty leśne” winny być przeznaczone do zalesienia na mocy decyzji władz albo planu zagospodarowania lasu sporządzonego przez administrację obszarów leśnych. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje podstaw do takich stanowczych ustaleń. Nie zostało wykazane przez powoda, że będące przedmiotem analizy działki podlegały obowiązkowi zalesienia i że stosowna władza wydała w tej kwestii zarządzenie.

Jeśli chodzi o powoływane przez apelującego orzeczenie Wojewody (...) z dnia 15 maja 1931 r., zezwalające na częściową zmianę użytkowania ok. 10 ha gruntów leśnych w majątku D. BI i (...), z którego wynika, że w razie niedokonania zmiany rodzaju użytkowania wymienionych gruntów leśnych w określonym terminie - grunty te winny być ponownie przywrócone kulturze leśnej i zalesione według wskazówek władz ochrony lasów, to jak podała biegła dokładnie nie wiadomo czy te 10 ha gruntów leśnych, których dotyczyło zezwolenie na częściową zmianę rodzaju użytkowania, było położone tylko w zachodniej części kompleksu działek rozparcelowanych tj. sprzedanych do 1.09.1939 r., czy położone były również w części z parcelami niesprzedanymi. Pozwani zasadnie w tej kwestii odwołują się także do mapy numer 3 (k- 61), obrazującej rzeczywisty sposób użytkowania działki (...).

W konsekwencji, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że działki (...) nie były lasem i gruntem leśnym o powierzchni ponad 25 ha i nie podlegały nacjonalizacji. Nacjonalizacji nie podlegały też lasy na działkach (...), gdyż „wycinek” nie można uznać za podlegające nacjonalizacji lasy i grunty leśne. Wycinki, jako teren niezadrzewiony nie były lasem, chyba że przeznaczono je do zalesienia, czego powód nie udowodnił. Nawet gdyby działki (...) uznać za „las lub grunt leśny”, to były one podzielone prawnie i faktycznie (drogami) na parcele, z których żadna nie przekraczała 25 ha.

W tych warunkach Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji strony powodowej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c. Stawka wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej M. K. wynosi 5400 złotych i wynika z § 6 pkt. 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /t. jedn. Dz. U. z 2013 poz. 461/. Sąd uwzględnił także opłatę skarbową od pełnomocnictwa oraz koszty przejazdu pełnomocnika pozwanej na rozprawę apelacyjną.